

4313/2

Konstantynopol, dn. 12/VII-1920.

Przedstawicielstwo  
Rządu Polskiego  
Przy Wysokiej Porcie

N. 1212/20.

Ofénzywa polska na Ukrainie i prasa  
rosyjska.-

Po rozpoczęciu przez wojska polskie ofénzywy na całym fron-  
cie bolszewickim pierwszą poważną reakcją było zjawienie się zna-  
nej odezwy gen. Brusilowa, nawołującej niemal do świętej wojny o  
niepodległość wszystkie elementy i klasy społeczne Rosji. Odezwa  
ta wielokrotnie komentowana w całej prasie radzieckiej, była  
wskazywana jako dowód zjawienia się nowego czynnika w wojnie z  
Polską - nacjonalistycznego, obrony interesów całego narodu prze-  
ciwko grabierczym planom zdradzieckiego sąsiada. O ile sądzić  
z gazet bolszewickich z tego czasu, oraz z ust ludzi mających sto-  
sunki z Rosją radziecką, wrażenie odezwy tej, oraz pisanym na jej  
temat niezliczonych artykułów było niespodzianie głębokie i  
znaczna część jawnie bolszewickich sfer dała się pociągnąć do  
wzięcia dobrowolnego udziału w walce przeciwko "najeźdźcom". Na t  
tym tle dał się zauważyć wzrost stale dotąd pokrajemu chowanych  
uczuc nacjonalistycznych, zwalczanych stanowczo i bezwzględnie  
przez Rząd Republiki Radzieckiej. Ruch ten stał się o tyle popu-  
larnym i wzrastał w siły, że zaniepokoił sfery rządzące i zmusił  
do rozpoczęcia propagandy we wręcz przeciwnym kierunku - zaczęto  
pospiesznie w przemowach i pismach wyjaśniać iż w wojnie tej niema  
absolutnie nowych czynników - narodowych, że jest to dalszy ciąg  
walk od samego stworzenia Republiki Włociańsko-rohotniezej z  
imperjalistyczną zachłannością państw burżuazyjnych prowadzonych.  
Z tego czasu jest ciekawe przemówienia Gorkija w Petersburgu  
/załączam przy nieniejszem/ oraz cały szereg wyjątków z artykułów  
tej treści podawanych we wszystkich gazetach i wydawnictwach ra-  
dzieckich.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Jednakże mimo zastosowania środków ostrożności by ruch o podkładzie narodowym nie stał się groźnym wewnątrz kraju i nie zwrócił się ostatecznie przeciw rządowi radzieckiemu; bolszewicy zdecydowali się zająć eksportem idei walki narodowej i rozpowszechnianiu jej w pierwszym rządzie wśród obozu "krymskich kontrrewolucjonistów", następnie wśród rosyjskich wygnańców i uciekinierów, a przez nich wpływać na sąd europejski o "awanturze polskiej". Na podstawie tej agitacji zjawiała się między innymi pogłoski o tem, że gen. Wrangiel oświadczył o swej gotowości przejścia do bolszewików, w wypadku definitywnego przyznania Polsce granic wschodnich z 1772 roku.

I należy stwierdzić, że praca ta dała owoce w formie nieprzychalnego stosunku do "zaborczości" polskiej wśród sfer rządzących na Krymie, oraz w szerszych sferach emigracji rosyjskiej.

Ostatnio wystąpienia prasy bolszewickiej bardzo ostrożnie poruszają kwestję natury narodowościowej w wojnie obecnej. W połowie czerwca w "Izwestjach" wystąpił prof. N.A. Gredeskuł z art. "Ofenzywa polska, a inteligencja", wzywając całą inteligencję, by idąc śladami rosyjskiego ofisera z gen. Brusilowem na czele, sumiennie i szczerze oddała swą pracę na usługi rządu radzieckiego. W motywowaniu Gredeskuł jest ostrożniejszy i kończy artykuł słowami o konieczności zlania się wszystkich sił rosyjskich, koordynacji działania wszystkich obywateli republiki, by stawić czoło ostatniej próbie europejskiego imperjalizmu. Mimo to w treści art. Gredeskuł wskazuje iż zwycięstwa czerwonej armji całego białego obozu rosyjskiego dowiodły ostatecznie ustosunkowania tendencji społecznych wśród całego ludu rosyjskiego i Rząd radziecki jest wyrazem woli ludu. Wojna obecna prowadzona przez europejski kapitał w imię ratowania Polski od bolszewizmu ma na celu nietylko zwalczenie znienawidzonego przez społeczeństwa burżuazyjne ruchu socjalnego, lecz w pierwszym rzędzie chęć rozgrabienia i rozszarpania terytorjum Rosji, gdyż w wypadku zwycięstwa Polaków, Rosja będzie zwyciężona jako bolszewicka, t.j. bezwzględnie i okrutnie. I tytułem "opieki" nad narodem "chorym" zostaną oderwane od Rosji całe kraje i prowincje.

Ciekawy jest zasadniczy stosunek do wojny pisma rosyjskiego wydawanego w Belgradzie przez Jol de Mouklare "Russkaja Gazieta",

gdzie wszelkie wiadomości o froncie polskim zamieszczana są pod tendencyjnym tytułem: "walka bolszewików z polakami".

Znaczną ilość materiału w tej kwestji przedstawiają gazety rosyjskie załączone przy ostatecznym sprawozdaniu prasowem.

Obecnie zjawia się ciekawa ze wszech miar enuncjacja K. Radeka w formie listu zamieszczonego w "Prawdzie" moskiewskiej, który podają paryskie "Poślednija Nowosti" Goldszteina pod tytułem "Sensacyjna Rewelacja", wykazująca prawdziwą politykę Polski w stosunku do obydwoich obozów rosyjskich. Radek utrzymuje iż w czasie powodzenia największego Armji Ochotniczej Denikina w sierpniu - październiku r.p., Naczelnik Piłsudski podtrzymywał ściśle tajne stosunki z Radą Komisarzy Ludowych w imieniu Rządu i Naczelnego Dowództwa. I tą drogą zostało zawarte porozumienie, na mocy którego Rząd radziecki gwarantował zaprzestanie czynnej akcji na froncie połockim, wojska zaś polskie miały zaniechać posuwania się na froncie Czernihowskim i w ten sposób usunąć się od pomocy armji Denikina. Porozumienie to ustalało linię demarkacyjną pomiędzy pozostającymi na froncie wojskami. Walki zaś trwające nadal na lewym brzegu Dniepru były sztucznie inscenizowane dla stworzenia dekoracji bezpiecznie maskującej fakt porozumienia.

Prowadząc tę akcję Rząd i Naczelne Dowództwo miały na względzie zwodzenie aliantów zachodnich stale subsydjujących Polskę transportami amunicji, prowizji oraz pożyczką dla walki z bolszewikami. Jak zareaguje na te dane prasa emigracji rosyjskiej nie wiadomo.

/-/ W. Jodko

Pismo niniejsze jest pierwszą próbą /nie bardzo udatną/ streszczenia ciekawych ustępów z prasy rosyjskiej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Warszawa, dn. 27 Lipca 20 r.

L. 70178/D14174/V-20.

Do

Referenta Politycznego

Naczelnika Państwa.

GENERALNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

Dz. 43132 dnia 30/7/20 r.  
Wydzi.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Do wiadomości.

W zastępstwie:

*M. J. Jodko*